

KRZYSZTOF MIKULSKI
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

PODWÓJNA OBSADA URZĘDÓW ZIEMSKICH,
URZĘDY „TYTULARNE”/„NIELEGALNE” W RZECZYPOSPOLITEJ
W XVII–XVIII W. – KILKA UWAG WSTĘPNYCH

Słowa kluczowe: szlachta, ustrój Polski w XVI–XVIII w., polityka nominacyjna królów polskich, sejmiki ziemskie

Zygmunt Gloger w swojej *Encyklopedii staropolskiej* pisał: „Urzędy rozdał król, a obliczano, że miał ich do rozdania w Polsce do 40 000 urzędów. Był to też przeważny jego środek do jednania sobie umysłów i wywierania wpływu w narodzie, przynoszący jednak nieraz bardzo wiele przykrości od ludzi ambitnych, którzy nie otrzymali upragnionych dostojęstw”¹. Od razu dodajmy, że rozdawnictwo urzędów przynosiło też określone dochody: zarówno dla władcy, jak i dla jego najbliższych dostojników, których zainteresowani prosili o wsparcie w ich staraniach o urząd. Przed kilkunastu laty Maria Czeppe zwróciła uwagę na „zagadkowe tytularne urzędy ziemskie”, na które nominacje znalazły się w zbiorze dokumentów z lat 1752–1763 podanych do podpisu królowi przez marszałka nadwornego koronnego Jerzego Augusta Mniszcha i m.in. podkanclerzego koronnego ks. Michała Wodzickiego². Poza kilkoma przypadkami nie trafiły one do ksiąg Metryki Koronnej, ksiąg sygillat czy ksiąg kanclerskich. Co więcej, już z założenia traktowano je jako tytularne (*le titre*), w odróżnieniu od rzeczywistych (*le charge*). Z lektury tego artykułu niezbitnie wynika, że za panowania Augusta III szlachta zadowalała się nawet czczymi urzędami „tytularnymi”, podpisanymi co prawda przez króla, ale niemającymi kontrasygnaty kanclerza czy podkanclerzego, a przynajmniej niewpisanymi do mających charakter legalizujący ich używanie ksiąg Metryki Koronnej. Maria Czeppe znalazła 175 takich nominacji, z których największa liczba dotyczyła województw egzulanckich (Inflanty, Wenden, Parnawa, Smoleńsk, Czernihów

¹ Zygmunt GLOGER, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, Warszawa 1996 (wyd. 7), s. 413.

² Maria CZEPPE, *Tytułomania? Zagadkowe tytularne urzędy ziemskie*, [in:] *Między Barokiem a Oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. Krystyna STASIEWICZ, Stanisław ACHREM-CZYK, Olsztyn 2000, s. 132–143.

z Nowogrodem Siewierskim – łącznie 83, czyli 47,2% ogółu). Tylko siedem nominacji dotyczyło województw litewskich. Nie może to dziwić – protegujący dostojnicy pochodzili z Korony. Urzędy z województw kresowych (kijowskie, braclawskie, wołyńskie, podolskie) stanowiły zbiór 31 nominacji (17,7%), nominacji z pozostałych województw małopolskich było 25 (14,3%). Nieco więcej było nominacji na urzędy tytularne związane z prowincją wielkopolską – 29 (16,6%).

W przypadku województw egzulanckich nominacje odnosiły się do wszystkich urzędów ziemskich, w tym także np. podkomorstw. Interesujące są nominacje na urzędy, których tytułatura związana jest z Prusami Królewskimi. Ponieważ tam liczba używanych urzędów ziemskich była bardzo ograniczona – w XVIII w. wśród urzędów z nominacji królewskich funkcjonowały tylko trzy województwa, trzy kasztelanie, podskarbiostwo ziem pruskich, trzy podkomorstwa, cztery chorągwa i dziewięć sęstw ziemskich, a także jedno miecznikostwo ziem pruskich, jako tytularne nadawane były liczne niższe urzędy ziemskie chełmińskie, malborskie i pomorskie (na stolników, podczaszych, podstolich, cześników, łowczych, mieczników, wojskich i skarbników), zupełnie niespotykane i nieuznawane w Prusach Królewskich³. Ten przykład każe nam jednak zastanowić się nad statusem owych urzędów „tytularnych”. W przypadku prowincji pruskiej można je uznać wręcz za nielegalne, gdyż w miejscowym zwyczaju i prawie nie występowały. Nigdy też owe nielegalne urzędy nie zostały nadane indygenom pruskim, zamieszkującym w Prusach Królewskich. Ich nosiciele mieszkali na stałe w województwie ruskim, podolskim, kijowskim. Można wysunąć tezę, że im dalej od ziemi, z którą urząd był formalnie związany, tym więcej można spotkać nominacji na urzędy „tytularne” czy też „nielegalne”.

Warto zastanowić się nad „powodzeniem” tytularnych urzędów z województw egzulanckich. Wynikała ona przede wszystkim z tego, że nie miał kto kontrolować ich legalności. W przypadku formalnie zlikwidowanych w 1660 r. województw inflanckich (wendeńskiego, parnawskiego i dorpackiego) od dawna nie istniały sejmiki szlachty z tych ziem. Pewnym ewenementem jest to, że równie szybko za urzędy „egzulanckie” uznane zostały urzędy ziemskie związane z pozostałą przy Rzeczypospolitej częścią Inflant, utworzone formalnie w 1677 r. Dla szlachty koronnej zapewne położone na kresach północno-wschodnich Inflanty wydawały się ziemią tak odległą i nieznaną, że szybko utożsamiono „stare” tytuły inflanckie z tymi nowymi i nadawano je bez większych oporów. Z tym tylko, że owi „tytularni” urzędnicy inflanccy nie mo-

³ *Urzednicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof MIKULSKI (Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 5, z. 2, red. Antoni GAŚTOROWSKI), Wrocław 1990, s. 18–21.

gli się swoimi godnościami obnosić w samych Inflantach, gdyż tam funkcjonował sejmik, który przynajmniej w czasach spokoju wewnętrznego starał się panować nad legalnością funkcjonujących w księstwie inflanckim urzędów ziemskich.

W tym momencie postawić należy pytanie, czy rzeczywiście tytułomania szlachecka rozlewała się po całej Rzeczypospolitej bez żadnych ograniczeń i sprzeciwów tych przedstawicieli szlachty, którzy nosili swoje tytuły „legalnie”. Cóż wreszcie oznaczać może legalność urzędu ziemskiego w dawnej Rzeczypospolitej?

Trzeba od razu skonstatować, że problematyka funkcjonowania urzędów ziemskich, czy w ogóle urzędów szlacheckich w dawnej Rzeczypospolitej, nie jest, poza kilkoma wyjątkami, obecna w polskiej historiografii. Prace o genezie polskich urzędów ziemskich pióra Stanisława Kutrzeby pozostają jedynym naukowym opracowaniem tego problemu⁴. Dla genezy urzędów kasztelanów konarskich dysponujemy studium Zdzisława Kaczmarczyka⁵, z kolei dla urzędów szlacheckich w późniejszym okresie mamy tylko popularnonaukowe opracowanie Zbigniewa Góralskiego⁶. Pewne informacje o kompetencjach urzędników sądowych można znaleźć w syntezach dziejów ustrojowych Rzeczypospolitej⁷. O podwójnej obsadzie urzędów i urzędach tytularnych traktuje, poza wspomnianym artykułem Marii Czeppe, jedynie drobny przyczynek Wacława Urbana⁸.

Jest to dość dziwne zjawisko, gdyż zostały dotąd opublikowane spisy urzędników ziemskich z XIII–XVIII w. dla całej prawie dawnej Korony, za wyjątkiem Mazowsza i województwa braclawskiego⁹. Co prawda spisy te są obciążo-

⁴ Stanisław KUTRZEBA, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*, Kraków 1901–1902; idem, *Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV w.*, Kraków 1903; idem, *Urzędy koronne i nadworne w Polsce, ich początek i rozwój do roku 1504* (Przewodnik Naukowy i Literacki, t. 31), Lwów 1903.

⁵ Zdzisław KACZMARCZYK, *Kasztelanowie konarscy. Studium z historii urzędów ziemskich i nadwornych*, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. 2: 1949, s. 1–23, 26–27.

⁶ Zbigniew GÓRALSKI, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983.

⁷ Stanisław KUTRZEBA, *Historia ustroju Polski w zarysie*, cz. 1: *Korona*, Lwów 1917; *Historia państwa i prawa Polski*, red. Juliusz BARDACH, t. 1–2, Warszawa 1964–1966.

⁸ Wacław URBAN, *Podwójne obsadzanie urzędów w staropolskim województwie lubelskim*, *Przegląd Historyczny*, t. 77: 1986, z. 1, s. 61–69.

⁹ *Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Adam BIENIASZEWSKI (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 1, z. 2, red. Antoni GĄSIOROWSKI), Wrocław 1987; *Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Edmund OPALIŃSKI, Hanka ŻEREK-KLESZCZ (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 2, z. 2, red. Antoni GĄSIOROWSKI), Kórnik 1993; *Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemia halicka, lwowska, przemyska, sanocka). Spisy*, oprac. Kazimierz PRZYBOŚ (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 3, z. 1, red. Antoni GĄSIOROWSKI), Wrocław 1987; *Urzędnicy województwa belskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wie-*

ne pewną wadą – poza Prusami Królewskimi nie zawierają one spisów urzędników grodzkich, ale pozwalają na śledzenie przynajmniej urzędów ziemskich pochodzących z nominacji królewskich, czy też za takie uchodzących. Wydawane są też kolejne tomy urzędników litewskich. Dysponując takim materiałem, jak też śledząc praktykę życia sejmikowego, można się pokusić o wstępne przynajmniej wnioski dotyczące funkcjonowania urzędów szlacheckich w dawnej Rzeczypospolitej.

Konstatacje takie zacząć należy od wniosku, że nie wszystkie urzędy ziemskie pochodziły z nominacji królewskich. Swoboda nominacyjna władców była wyraźnie ograniczona w przypadku urzędów związanych z sądownictwem szlacheckim. W Koronie król nominował podkomorzych, sędziów ziemskich, podsędków i pisarzy ziemskich spośród czterech kandydatów, wybranych wcześniej przez szlachtę na sejmikach elekcyjnych. Istniały też wcale liczne urzędy, o których obsadzie decydowała szlachta zgromadzona na swoich sejmikach elekcyjnych czy roczkach sądowych. Należały do nich przede wszystkim niższe urzędy kancelaryjne: regenci ziemscy, wiceregenci ziem-

ku. Spisy, oprac. Henryk GMITEREK, Ryszard SZCZYGIEL (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 3, z. 2, red. Antoni GAŚSIOROWSKI), Kórnik 1992; *Urzędnicy podolscy XIV–XVIII wieku*, oprac. Eugeniusz JANAS, Witold KŁACZEWSKI, Janusz KURTYKA, Anna SOCHACKA (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 3, z. 3, red. Antoni GAŚSIOROWSKI), Kórnik 1998; *Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Eugeniusz JANAS, Witold KŁACZEWSKI (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 3, z. 4, red. Antoni GAŚSIOROWSKI), Kórnik 2002; *Urzędnicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Marian WOLSKI (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 3, z. 5, red. Antoni GAŚSIOROWSKI), Kórnik 2007; *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Stanisław CYNARSKI, Alicja FALNIOWSKA-GRADOWSKA (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 4, z. 2, red. Antoni GAŚSIOROWSKI), Kórnik 1990; *Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof CHŁAPOWSKI, Alicja FALNIOWSKA-GRADOWSKA (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 4, z. 3, red. Antoni GAŚSIOROWSKI), Kórnik 1993; *Urzędnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Witold KŁACZEWSKI, Wacław URBAN (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 4, z. 4, red. Antoni GAŚSIOROWSKI), Kórnik 1991; *Urzędnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy; Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof MIKULSKI, Wojciech STANEK, współdział.: Zbigniew GÓRSKI, Ryszard KABACIŃSKI (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 6, z. 2, red. Antoni GAŚSIOROWSKI), Kórnik 1990; *Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Ewa DUBAS-URWANOWICZ [i in.] (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 8, red. Antoni GAŚSIOROWSKI), Kórnik 1994; *Urzędnicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof MIKULSKI, Andrzej RACHUBA (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 9, red. Antoni GAŚSIOROWSKI), Kórnik 1994. Dotąd nie zostały wydane spisy urzędników braclawskich (t. 3, z. 6) i mazowieckich (t. 7). Pracę nad opracowaniem tych ostatnich spisów, z uwzględnieniem wcześniejszych prac Jolanty Chońskiej-Miki (lata 1587–1632) i Michała Kuleckiego (lata 1632–1697), kontynuuje autor niniejszego artykułu.

scy i instygatorowie ziemscy byli wybierani bez zatwierdzenia królewskiego. Największą swobodę w kreowaniu urzędników ziemskich miała szlachta Prus Królewskich. Swobodnie, bez konieczności zatwierdzenia królewskiego, Prusacy wybierali swoich pisarzy ziemskich, ławników ziemskich – dożywotnich asesorów w sądach ziemskich oraz wszystkich niższych urzędników kancelaryjnych i sądowych (regentów, wiceregentów i instygatorów)¹⁰. Trudno ustalić sposób wyłaniania niższych urzędników sądowych w województwie mazowieckim. Kancelaria ziemska i grodzka w tym województwie była na zasadzie wyjątku połączona. O ile pisarzy ziemskich i grodzkich mianował król spośród czterech kandydatów wyłonionych przez szlachtę na sejmikach elekcyjnych, o tyle nie stwierdzono dotąd w literaturze, kto mianował czy wybierał niższych urzędników kancelaryjnych – regentów i wiceregentów: starosta czy szlachta.

Już z tych dywagacji wyłania się obraz, który wskazuje nam, że bardzo ważną rolę w kreowaniu swoich elit urzędniczych odgrywała, obok króla, szlachta danej ziemi. Najważniejszym bowiem miejscem, w którym szlacheckie urzędy ziemskie, nawet te honorowe, odgrywały jeszcze jakąś rolę, były sejmiki szlacheckie. Z natury rzeczy, a może lepiej: zgodnie z niepisanym zwyczajem nie mogło w takim sejmiku zasiadać dwóch nosicieli tego samego tytułu. Istnieje pokaźna liczba przekazów, które wskazują, że sejmiki rozstrzygały o legalności posiadanych przez jej obywateli tytułów. Spory o legalność tytułów, w przypadku mianowania na ten sam urząd przez króla dwóch osób, toczyły się zarówno na dworze królewskim, jak i na sejmikach. Warto przytoczyć kilka przykładów takich sporów i ich rozstrzygnięć. W Prusach Królewskich podwójna obsada urzędu ziemskiego zaszła jedynie w przypadku chorążstwa malborskiego, co było ewenementem w skali całej Rzeczypospolitej, gdzie takie spory były znacznie częstsze (może za wyjątkiem Wielkopolski). Spór trwał bardzo długo. Zaczął się w 1660 r., gdy ekspektatywę na objęcie chorążstwa (nominację za życia poprzednika) otrzymał Jan Komorski. Po śmierci tegoż poprzednika – Jana Zakrzewskiego w 1662 r. nominację na urząd chorążego malborskiego otrzymał Fabian Pieczewski, a po jego rezygnacji – Marcin Kazimierz Grabowski w 1663 r. Ten zrezygnował wkrótce z urzędu, uznając pierwszeństwo do niego J. Komorskiego, który uzyskał wówczas ponowną nominację na urząd. Już jednak w 1669 r. nominację na chorążstwo malborskie uzyskał Jan Zawadzki, mimo że J. Komorski żył do 1679 r. Między obu urzędnikami toczył się w latach 1669–1679 ostry spór o legalność używanego tytułu przed sądem grodzkim w Dzierzgoniu. Po śmierci J. Komorskiego nominację na chorążstwo uzyskał Aleksander Czapski, mimo że J. Zawadzki nadal żył. Kolejny spór o ten urząd wybuchł w 1717 r., kiedy nominację nań uzyskali równocześnie Ignacy Czapski i Fabian Pawłowski. Ostatecznie sejmik uznał legalność urzędu peł-

¹⁰ *Urzędniczy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, s. 25–26.

nionego przez F. Pawłowskiego, a I. Czapskiego król wynagrodził wkrótce nominacją na urząd miecznika ziem pruskich¹¹.

Znacznie więcej przykładów podwójnej obsady urzędu i sporów o ich legalne posiadanie można wskazać na Mazowszu. Około 27 XI 1658 r. odbyła się nominacja Rusieckiego (zapewne Stefana) na chorąstwo liwskiego po skazanym na infamię Kazimierzu Młodziejowskim¹². Ten ostatni utrzymał się jednak na urzędzie i zrezygnował z niego 28 V 1660 r. na rzecz Kazimierza Cieciszewskiego¹³. Już jednak 12 IV 1660 r. została wystawiona nominacja na chorąstwo liwskie dla Pawła [Jana] Cieciszewskiego po [Kazimierzu] Młodziejowskim, określonym jako „civiliter mortuum” (czyli nadal infamisie)¹⁴. To zapewne ten sam Paweł Cieciszewski otrzymał 29 X 1660 r. odnowienie nominacji na chorąstwo po śmierci Kazimierza Cieciszewskiego (ale nie Młodziejowskiego!)¹⁵. Zapiskę tę przekreślono w księdze sigillat, gdyż zapewne zorientowano się w zawartej tam pomyłce. Kazimierz Cieciszewski używał tytułu chorążego liwskiego jeszcze 29 I 1668 r.¹⁶, mimo że od 4 IV 1667 r. był już starostą mielnickim¹⁷. Z praw do tego urzędu nie zrezygnował też Paweł Jan Cieciszewski, który ostatecznie najdłużej utrzymał się na urzędzie – wystąpił jako już jedyny chorąży liwski na sejmiku 2 IV 1669 r.¹⁸

Interesujący jest spór o urząd podstolego liwskiego. Dnia 27 VI 1654 r. wydano z kancelarii królewskiej dokument uznający Jana Wilckiego za podstolego liwskiego po skazaniu [Władysława?] Zaliwskiego na infamię przez sąd sejmowy i po skasowaniu innej nominacji, wystawionej w kancelarii koronnej (nie podano nazwiska nominata). Mimo tej deklaracji Zaliwski dalej występował jako podstoli liwski, podobnie jak J. Wilcki¹⁹.

Poucający jest też przykład sporu o urząd miecznika nurskiego w 1702 r. Dnia 20 stycznia tego roku nominację na ten urząd otrzymał Jan Tański po awansie Jana Kazimierza Brzezińskiego na wojskiego nurskiego²⁰. W tym samym czasie (może nieco wcześniej lub później?) nominację na ten urząd otrzymał Stanisław Ugniewski, sędzia grodzki ostrowski. Już bowiem 3 II 1702 r.

¹¹ Ibid., s. 31–32.

¹² Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt. AGAD), Księgi sigillat (dalej cyt. Sig.) 1, s. 106.

¹³ AGAD, Sig. 2, k. 72. Cieciszowski otrzymał też wcześniej 21 V 1660 r. nominację na ten urząd po rzekomej śmierci Młodziejowskiego, zob. *ibid.*, k. 69v; Sig. 3, k. 51v.

¹⁴ Ibid., Sig. 3, k. 38.

¹⁵ Ibid., Sig. 4, k. 56.

¹⁶ Ibid., Księgi grodzkie drohickie, S. II, nr 43, k. 773v.

¹⁷ *Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, nr 1048.

¹⁸ Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 8322, k. 136.

¹⁹ Ten ostatni zmarł przed 23 VI 1660 r. (AGAD, Sig. 2, k. 83), kiedy wystawiono nominację dla jego następcy na tym urzędzie.

²⁰ AGAD, Metryka Koronna (dalej cyt. MK) 220, k. 262v–263v.

kancelaria królewska wydała dokument potwierdzający legalność pisatowania urzędu przez J. Tańskiego i pozbawiający prawa do jego używania S. Ugniewskiego²¹. To jednak nie J. Tański utrzymał się na urzędzie, ale właśnie S. Ugniewski, po którego śmierci w 1712 r. nominowani byli dalsi „legalni” miecznicy nurscy²². Otwarte pozostaje pytanie, dlaczego S. Ugniewski, a nie J. Tański utrzymał się na urzędzie. Czyżby uzyskał poparcie sejmiku, które w tym wypadku było donioślejsze w skutkach niż dokument z kancelarii królewskiej?

Jeszcze inne przyczyny zadecydowały o potrójnej nawet obsadzie urzędu łowczego wiskiego po 1646 r. Piastujący ten urząd Kazimierz Siostrzanek Brzostowski uzyskał przed 14 XII 1646 r. (zapewne już we wrześniu 1646 r.) nominację na chorążego wiskiego po awansie Jana Wojciecha Opackiego na podkomorzego wiskiego. Przegrał jednak spór o ten urząd z Pawłem Jedwabińskim, po którego skazaniu na infamię w 1644 r. otrzymał urząd J. W. Opacki²³. Ostatecznie P. Jedwabiński został przywrócony do czci i utrzymał się na chorążstwie. Tymczasem już 13 IX 1646 r. łowczym wiskim tytułował się Marcin Glinka Janczewski, podwojewodzi wiski²⁴, a 14 XII 1646 r. nominację na ten urząd otrzymał po awansie K. S. Brzostowskiego Władysław Kossakowski²⁵. Po przegranym sporze o chorążstwo tytułu łowczego używał też dalej K. S. Brzostowski, który dopiero około 1655 r. awansował na podsędką wiskiego. W tym też zapewne roku zakończył się spór o urząd między dwoma pozostałymi jego nosicielami. Łowczym pozostał W. Kossakowski, a Glinka Janczewski po 18 IV 1655 r.²⁶ wrócił do skromniejszego tytułu podwojewodzi wiskiego.

Kolejną przyczynę pojawienia się podwójnej obsady urzędu można zilustrować na przykładzie sporu o chorążstwo płockie w latach 1667–1669. Od 1664 r. urząd ten sprawował Stefan Gembicki pochodzący z Wielkopolski. Dopiero w 1669 r. awansował on na kasztelana rogozińskiego (województwo poznańskie)²⁷. Szlachta płocka musiała nie uznać tej nominacji i wymóc na królu ponowną, gdyż już w 1667 r. pojawił się z takim tytułem niewątpliwy indygeną Mikołaj Jakub Narzymski²⁸. Z pretensjami do chorążstwa płockiego wystąpił (zapewne po awansie S. Gembickiego) Paweł Szydłowski, cześnik płocki. Dnia

²¹ Ibid., k. 263v–264v.

²² Ibid., Sig. 17, s. 264 – nominacja dla Stanisława Gąsiorowskiego po śmierci Stanisława Ugniewskiego.

²³ Ibid., MK 189, k. 135–135v – w nominacji zaznaczono, że otrzymał urząd po śmierci [Mikołaja] Rakowskiego i skazaniu na infamię Jedwabińskiego, który uzyskał urząd niedługo wcześniej po rezygnacji (!) Rakowskiego.

²⁴ Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 8350, k. 164.

²⁵ AGAD, MK 189, k. 509–509v.

²⁶ Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 8350, k. 192 – ostatnia wzmianka o Marcinie Glince Janczewskim jako łowczym.

²⁷ *Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, nr 1099.

²⁸ Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 8336, k. 209.

30 X 1669 r. oblatowano w aktach grodzkich plockich jego pozew do asesorii koronnej przeciwko M. J. Narzyskiemu o okazanie przywileju na chorąstwo plockie²⁹. Mikołaj Jakub Narzyski wygrał jednak ten spór i 7 XII 1669 r. w aktach grodzkich plockich oblatowany został wyrok wskazujący na zachowanie go przy chorągwie plockim³⁰.

O kolejnym przykładzie ingerowania sejmiku w sprawę obsady urzędów ziemskich informują dalsze przykłady z Mazowsza. Najbardziej znamienity pochodzi co prawda z początku XVII w., ale wskazuje na siłę sprawczą sejmiku plockiego w tym czasie. Dnia 19 VIII 1599 r. nominację na wojewodę plockiego otrzymał Andrzej Kretkowski³¹, ale urzędu nie objął ze względu na sprzeciw szlachty, która okazała na sejmiku raciąskim 12 I 1600 r. niezadowolenie z tej nominacji („ta osoba posesyi między nami nie ma”)³². Ostatecznie nominację na wojewodę otrzymał 1 II 1600 r. posesjonat Stanisław Krasieński, wcześniejszy kasztelan plocki³³.

Znany jest jeszcze jeden przypadek interwencji szlachty w obsadę urzędu senatorskiego, tym razem w ziemi dobrzyńskiej, w interesującej nas epoce. Dnia 9 X 1697 r. nominację na kasztelana rypińskiego otrzymał Michał Mełdzyński, szlachcic z województwa chełmińskiego³⁴. Szlachta dobrzyńska nie uznała tej nominacji i wymogła na królu nominację na tę kasztelaninę dla Andrzeja Dziewanowskiego (6 VII 1699 r.)³⁵. Tym razem jednak M. Mełdzyński nie zrezygnował z urzędu i nosił go do końca życia. Co więcej, po jego śmierci nominację uzyskał w 1710 r. Władysław Łoś³⁶, mimo że w 1704 r. po awansie A. Dziewanowskiego kasztelaninę otrzymał też z rąk Augusta II Stefan Łochocki³⁷. Spór wygaśł dopiero po przedwczesnej śmierci W. Łośa w 1711 r.

Szlachta mazowiecka wielokrotnie interweniowała u króla w związku z nominacjami na urzędy ziemskie nieposesjonatów, zazwyczaj z sukcesem. Urząd podstolego warszawskiego utracił jako nieposesjonat Franciszek Dzibo-

²⁹ AGAD, Księgi grodzkie plockie wieczyste, t. 142, s. 450.

³⁰ Ibid., s. 476.

³¹ AGAD, MK 143, k. 185.

³² Tomasz Sławiński w swojej monografii Kretkowskich tłumaczy cofnięcie nominacji Kretkowskiemu mylną informacją o śmierci Zielińskiego. Uchwała sejmiku raciąskiego wskazuje jednak wyraźnie na sprzeciw szlachty jako powód cofnięcia nominacji czy może rezygnacji z urzędu przez Kretkowskiego. Kretkowski co prawda posiadał rozległe dobra na Mazowszu plockim, ale – jak wynika ze sprzeciwu szlachty – nie został przez nią zaakceptowany, por. Tomasz SŁAWIŃSKI, *Kretkowscy i ich dzieje od połowy XIV wieku*, Warszawa–Skrzeszew 2011, s. 144–145.

³³ AGAD, MK 145, k. 9v–10.

³⁴ *Urządnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, nr 1754.

³⁵ Ibid., nr 1755.

³⁶ Adam BONIECKI, *Herbarz polski*, t. 16, s. 20, zaznacza wyraźnie, że otrzymał nominację po zgonie Michała Mełdzyńskiego. Urzędnik nieodnotowany w spisie urzędników kujawskich i dobrzyńskich.

³⁷ *Urządnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, nr 1756.

ni w 1667 r.³⁸ W 1636 r. na sejmiku wiskim przywilej na chorągwowo okazał Paweł Zakrzewski, ale sejmik odrzucił jego legalność, gdyż chorągwowym był już indygena Mikołaj Rakowski³⁹.

O pojawieniu się „podwójnej” obsady urzędu decydowała czasami błędna informacja o śmierci poprzednika i nieuznanie „nielegalności” swojej nominacji przez osobę nieprawnie nominowaną. Tak było np. w przypadku nominacji Wojciecha Zakrzewskiego na urząd podczaszego różańskiego w 1660 r. po rzekomej śmierci Kaspra Wessla⁴⁰. Wessel żył jeszcze dowodnie w roku następnym, a po jego śmierci ok. 1663 r. wyszły na ten urząd aż dwie nominacje – 3 II 1663 r. dla Adama Przeradowskiego⁴¹ i 14 VI 1663 r. dla Jacka Biankiego, pisarza skarbu koronnego⁴². Ten ostatni uzyskał „szczęśliwie” awans na podczaszego warszawskiego w roku następnym, ale W. Zakrzewski używał tytułu podczaszego różańskiego jeszcze w 1671 r.⁴³

Wszystkie te przykłady świadczą niezbicie, że obok dysponującego monopolu nominacyjnym władcy ważną rolę instytucji „legalizującej” królewskie nominacje odgrywał sejmik partykularny i zgromadzona na nim szlachta. Przykłady z Mazowsza obalają też trochę wyolbrzymiony chyba w literaturze przypadek walki o utrzymanie monopolu na nominacje na urzędy ziemskie dla indygenów w Prusach Królewskich. Jak się okazuje, mimo braku tak szerokiej podbudowy ideologicznej, w podobny, a nawet skuteczniejszy sposób, o utrzymanie monopolu nominowania na urzędy „indygenów” zabiegała szlachta mazowiecka. Zapewne podobne przypadki można wskazać dla innych województw dawnej Korony.

Pozostaje do wyjaśnienia geneza nadawania w kancelarii królewskiej licznych nominacji podwójnych, które były najczęściej kontynuowane. Po śmierci takiego „nielegalnego” urzędnika król nominował, czy to w sposób zupełnie legalny z wpisaniem do Metryki Koronnej, czy „nielegalny” z pominięciem ksiąg metryki, następców takiego „nielegalnego urzędnika”. Najprostszym sposobem powstania takich ciągów nominacyjnych były wskazane dwa przypadki – nominacji na urząd dla nieindygeny i nominacji dla następcy po skazaniu poprzednika na infamię. Były to jednak przypadki dość rzadkie. Nie wyjaśniają one do końca masowego pojawienia się urzędów „nielegalnych”.

Warto się zastanowić, kiedy mamy do czynienia z pojawieniem się na skalę masową tego zjawiska. Analiza nominacji na urzędy ziemskie w województwie

³⁸ Informacja o tym zawarta w nominacji dla jego następcy na urządzie, Jana Kazimierza Szymanowskiego – AGAD, MK 206, k. 245–245v; Sig. 10, k. 30v.

³⁹ Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 8350, k. 123.

⁴⁰ AGAD, Sig. 3, k. 149v; Sig. 4, k. 65v.

⁴¹ Ibid., Księgi grodzkie różańskie wieczyste 27, k. 426.

⁴² Ibid., sygn. 7, k. 60.

⁴³ Ibid., Księgi grodzkie płockie wieczyste 141, s. 227.

mazowieckim wykazała, że ponad wszelką wątpliwość urzędy „nielegalne”, nadawane nieposesjonatom, albo za życia ich nosicieli, pojawiły się masowo w czasie „potopu” i bezpośrednio po zakończeniu wojny posko-szwedzkiej. Przyczyn tego zjawiska należy się doszukiwać w potrzebie nagrodzenia przez Jana Kazimierza zasług wojskowych walczących po jego stronie lub powracających do jego obozu przedstawicieli szlachty. Znaczącą rolę w rozwoju tego procederu mogła też odegrać walka króla o zbudowanie obozu popierającego elekcję *vivente rege*. Do szczególnego nasilenia wydawania „nielegalnych” nominacji doszło w drugiej połowie panowania Jana Sobieskiego oraz za panowania obu Sasów. Szczególnie w pierwszej połowie panowania Augusta II trudno wręcz rozstrzygnąć o legalności nominacji dla poszczególnych osób. To załamanie się funkcji „legalizujących” sejmików musiało mieć jakiś związek z kryzysem ich funkcjonowania w tym czasie.

Interesujące są wnioski wyciągane z pojawiania się owych „nielegalnych” urzędników w województwie mazowieckim. W 10 ziemiach tego województwa zliczono (a są to liczby niepełne) w latach 1654–1795 500 nominacji „nielegalnych”, w tym 29 na chorążych, 86 na cześników, 55 na łowczych, 29 na mieczników, 65 na podczaszych, 56 na podstolich, 67 na skarbników, 80 na stolników i 33 na wojskich. Takich „nielegalnych” nominacji, poza nominacjami Stanisława Leszczyńskiego, uznanymi po klęsce Szwedów za nielegalne, nie było na urzędach senatorskich i sądowych pozostających pod kontrolą sejmików szlacheckich. Charakterystyczna jest stosunkowo niższa liczba „nielegalnych” nominacji na najwyższej stojący w hierarchii urząd chorążego.

Kryzys funkcjonowania sejmików w inny sposób odcisnął się na urzędach sądowych – przez długotrwałe wakanse na tych urzędach, związane bądź to z niedochodzeniem do skutku sejmików elekcyjnych, niezwoływaniem ich przez wojewodów czy najwyższych urzędników w danej ziemi, bądź z wstrzymaniem się z nominacją przez króla (przypadek Michała Stanisława Zakrzewskiego wybranego na sędziego ziemskiego płockiego zapewne podczas bezkrólewia po śmierci Jana III, który aż do 1710 r. nie uzyskał nominacji królewskiej od Augusta II). Problemowi temu poświęciłem studium, które ukaże się w księdze pamiątkowej z okazji 60 rocznicy urodzin prof. Zbigniewa Anusika⁴⁴.

Ciekawy jest też rozkład geograficzny „nielegalnych” nominacji. W stojącej najwyższej w hierarchii ziem, ziemi czerskiej odnotowano 14 takich nominacji, w kolejnej ziemi warszawskiej – 20, ale już w trzeciej wiskiej – 64, wyszogrodzkiej – 32, zakroczymskiej – 71, ciechanowskiej – 79, łomżyńskiej – 43,

⁴⁴ Krzysztof MIKULSKI, *Kryzys sądownictwa ziemskiego i podkomorskiego w Koronie w XVII–XVIII wieku – analiza topograficzna i chronologiczna*, [in:] *Sic errat in votis. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Małgorzata KARKOCHA, Piotr ROBAK, Łódź 2017 [w druku].

różańskiej – 52, liwskiej – 46 i nurskiej – 79. Wynika stąd wnioszek, że szczególnie „popularnością” cieszyły się „nielegalne” nominacje na urzędy związane z niższą w hierarchii ziem lokowanymi ośrodkami. Rzadziej sięgano do tytułów czerskich czy warszawskich. Wniosek ten można przenieść też na inne prowincje Rzeczypospolitej. Bardzo rzadko nominowano nielegalnych urzędników krakowskich czy poznańskich, częściej zajmujących odległą pozycję w hierarchii ziem dobrzyńskich, stężyckich czy braclawskich.

Próbie walki ze szlachecką tytułomanią podjął już August II. Miało temu służyć powołanie kilku nowych legalnych hierarchii ziemskich czy powiatowych. W 1726 r. na Mazowszu powołano prawie pełną hierarchię zawkrzeńską w województwie płockim (poza podkomorzym i starostą), powiatowe hierarchie kruszwickie i kowalskie w województwie brzesko-kujawskim, oraz bydgoską w województwie inowrocławskim, wreszcie powiatowe hierarchie radomską i stężycką w województwie sandomierskim, piotrkowską w województwie sieradzkim i urzędowską w województwie lubelskim. W 1736 r. nowe urzędy ziemskie utworzono w powiecie opoczyńskim w województwie sandomierskim. Po 1765 r. kontynuowano tworzenie nowych hierarchii urzędów powiatowych w Koronie. Za panowania Wettynów starano się też zapanować nad legalnością urzędów szlacheckich przez wydawanie kalendarzyków politycznych, które „legalizowały” nosiciele urzędów ziemskich przez umieszczenie ich w oficjalnych spisach. Zdarzały się jednak przypadki uwzględniania w tychże po kilku nosicieli tego samego urzędu ziemskiego, szczególnie w przypadku hierarchii województw egzulanckich. Rozdawnictwo nielegalnych urzędów zostało ostatecznie ograniczone wraz z odebraniem królowi pełnej swobody nominacyjnej przez Radę Nieustającą.

* * *

Podsumowując, niewątpliwym szafarzem urzędów w dawnej Rzeczypospolitej aż do powstania Rady Nieustającej był król. Od panowania Jana Kazimierza królowie polscy traktowali urzędy ziemskie jako środek do pozyskiwania zwolenników dla swojej polityki dynastycznej czy wewnętrznej. Stały się one też przedmiotem specyficznych transakcji kupna-sprzedaży, prowadzonych przez króla i otaczających go ministrów.

Na straży „legalności” urzędów ziemskich stały sejmiki szlacheckie, w sposób dość skuteczny realizujące tę rolę aż do połowy panowania Jana III Sobieskiego. Pod koniec panowania tego władcy oraz za panowania Augusta II, szczególnie w latach poprzedzających wybuch wojny północnej i w czasie jej trwania, kontrola sejmików nad „legalnością” urzędów została poważnie osłabiona, a można nawet zaryzykować stwierdzenie – zlikwidowana. Po ostatecznym unormowaniu sytuacji w kraju po wojnie północnej kolejni królowie zdawali się sprzyjać przywróceniu porządku w hierarchiach urzędniczych.

Odbywało się to drogą tworzenia nowych „legalnych” hierarchii urzędów ziemskich i opisanie urzędów w wydawanych corocznie oficjalnych kalendarzykach politycznych. Nie zahamowało to jednak nominowania na urzędy „tytularne”, nadawane w XVIII w. coraz częściej jednak z pominięciem wpisu do Metryki Koronnej, co ułatwiało odróżnienie nominacji „legalnych” od „nielegalnych”. Nasuwa się też wniosek o konieczności opracowania monograficznego, ukazującego całość procesu powstawania i funkcjonowania urzędów szlacheckich w dawnej Rzeczypospolitej.

Nadesłany: 29 IV 2017

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 20 V 2017

Zaakceptowany: 26 V 2017

Prof. dr hab. Krzysztof Mikulski
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: kmik@umk.pl

DOUBLE MANNING OF LANDED OFFICES,
 “TITULAR” / “ILLEGAL” OFFICES IN POLAND IN THE 17TH–18TH CENTURIES –
 A FEW INTRODUCTORY REMARKS

Summary

Key words: landed offices, noblemen, the political system of Poland in the 16th–18th centuries, the policy of appointing Polish kings, dietines

In the literature of the subject matter the king was presented as the only administrator of landed offices in Poland. Thanks to it, he could win the support of people, conciliate enemies and truly rule the country. Noblemen strove to get the titles since they raised the prestige and somehow substituted aristocratic titles, reserved for the small group of princes of the blood (descendants of the Rurik dynasty and Gediminas dynasty) and the Radziwiłłs [Radvilas] family. From the 16th century onwards more and more often there took place cases of double appointments for the same office. Usually such appointments occurred when the former bearer of the office had been sentenced to infamy or when noblemen at the dietine had recognized him not to be indigenous. The latter case shows the scrutinizing role of dietines in relation to landed offices. It was usually dietines that resolved the issue which appointee held the office “legally,” and which “illegally.” The collapse of the significance of dietines in the second half of the 17th century and the first half of the 18th century entailed numerous “illegal” and “titular” appointments. The latter were granted from the lands which permanently (Livonia, Chernihiv, Smolensk) or temporarily (Bratslav) had ceased to be part of Poland. However, it must be underlined once again that dietines were in a position to

control the legality of holding the offices. In the second half of the 18th century official registers of people holding landed offices were published; they emphasized the “legitimizing” role of dietines.

DIE DOPPELTE BESETZUNG VON LANDÄMTERN UND DIE „TITULAR-“
BZW. „ILLEGALEN“ ÄMTER IN DER POLNISCHEN REPUBLIK
IM 17. UND 18. JAHRHUNDERT – EINIGE EINLEITENDE BEMERKUNGEN

Zusammenfassung

Schlüsselwörter: Landämter, polnischer Adel, polnische Verfassung im 16.–18. Jh., Nominierungspolitik der polnischen Könige, Landtage

In der bisherigen Literatur zum Thema wird der König als der Einzige dargestellt, der über die Landämter in der Adelsrepublik verfügte. Auf diese Weise konnte er Anhänger für seine Politik gewinnen, Feinde für sich zurückgewinnen und tatsächliche Regierung im Land ausüben. Der Adel strebte nach diesen Ämtern, weil ihre Ausübung das Prestige steigerte und in gewisser Weise aristokratische Titel ersetzte, die einer kleinen Gruppe von Fürsten von Geblüt (den Nachkommen der Rurikiden und Gediminiden) sowie den Radziwiłł vorbehalten waren. Ab dem 16. Jahrhundert kam es immer häufiger zu Fällen von „doppelten“ Nominationen zu Ämtern. Normalerweise erfolgten solche Nominationen, wenn der vorherige Amtsträger für ehrlos erklärt worden war oder der Adel bei einem Landtag ihn für nicht einheimisch erklärt hatte. Vor allem der letztere Fall verweist auf die Kontrollfunktion der Landtage im Hinblick auf königliche Nominationen. Normalerweise entschieden die Landtage, welcher der vom König Nominierten ein Amt „legal“ und welcher es „illegal“ ausübte. Der Bedeutungsverfall der Landtage in der zweiten Hälfte des 17. und in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts führte zu zahlreichen „illegalen“ und „Titular-“ Ernennungen. Die letzteren wurden für Gebiete vollzogen, die dauerhaft (Livland, Czernihów, Smolensk) oder auch nur zeitweise (Białystok) von der Republik abgefallen waren. Doch sollte noch einmal betont werden, dass die funktionierenden Landtage in der Lage waren, die Legalität der Ausübung von Ämtern zu kontrollieren. In der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts begann auch die Publikation von offiziellen Verzeichnissen der Inhaber von Landämtern, die diese „legalisierende“ Rolle der Landtage wesentlich stärkten.